

# Zebrzydowice nie chcą wandali

Data publikacji: 5.05.2009 19:04

□

**Poniszczone przystanki, powywracane kubły, wybite szyby, pokrzywione i wyrwane znaki. Gmina inwestuje, młodzi ludzie niszczą, urząd naprawia i znowu wszystko jest niszczone. Koło się zamyka a koszty napraw są naprawdę duże.**

Kilka miesięcy temu nastolatek wybił ręką szybę „w biały dzień” pod okiem kamer monitoringu, tak po prostu, dla zabawy... Na szczęście dzięki systemowi kamer sprawcę udało się szybko ująć. Wielokrotnie jednak wandale zostają bezkarni.

Podczas ostatniego zebrania wiejskiego w Zebrzydowicach, już nie tylko wójt ale również mieszkańcy apelowali by zgłaszać każdy akt zniszczenia.

- *Gmina to terytorium i mieszkańcy. Jeżeli ktoś próbuje wyrywać sztachety z mojego płotu, to robię „raban”, bo to jest moje. Podobnie powinno się myśleć w kontekście całej gminy. W momencie kiedy przystanek jest niszczone, też powinienem krzyknąć, że to jest moje* - mówił podczas zebrania **Kazimierz Grygierek**.

- *Przystanek przy szkole nie wytrzymał nawet dwóch lat* – informował Wójt Gminy **Andrzej Kondziołka**

Zebranie wiejskie postanowiło w gazetce Gminnej (Wiadomości znad Piotrówki) zaapelować do mieszkańców, aby reagować na każdy przypadek wandalizmu. Apelowano, by nie myśleć o informowaniu organów ścigania o chuligańskich wybrykach jak o "kapowaniu", ale jak o obywatelskiej postawie.

[PL]